

Piosenka z klawesynem

Andrzej Zaucha

Póki Pan Stanisław Klawe z Felkiem fruwa nad Warszawą
Póki stać nas wciąż na kawę... póty świat...
Póki świt jak Brzechwy wierszyk i pierwiosnek wiosną pierwszy
Póki wierzby, olchy, buki... póty świat...

O tak! Póty będzie świat, póki z wanilią tort i póki śnieg srebrzy się wigilią.
Tak tak! Póty będzie świat, póki dziecięcy śmiech i póki na bilet garść drobników.
O tak! Póty będzie świat, póki w Warszawie staż i póki w Rio podają kawę.
Tak tak! Póty będzie świat, póki Ty obok mnie i póki Bóg chroni przed chorobą

Póki jeszcze czasem warto łbem o ścianę tłuc dla żartu
Póki zima, śnieg i narty... póty świat
Póki cieszy byle bzdura wczesnym rankiem na Mazurach
Póki grają jazz w Jaszczurach... póty świat

O tak! Póty będzie świat, póki z wanilią tort i póki śnieg srebrzy się wigilią.
Tak tak! Póty będzie świat, póki dziecięcy śmiech i póki na bilet garść drobników.
O tak! Póty będzie świat, póki w Warszawie staż i póki w Rio podają kawę.
Tak tak! Póty będzie świat, póki Ty obok mnie i póki Bóg chroni przed chorobą